

#Jesienna liścioterapia



Często grabimy liście „bo tak się robi”. To chyba za słaby argument, żeby poświęcać słoneczne jesienne dni na zacięte przeczesywanie trawnika grabiami i wędzenie się w gryzącym dymie z palonych liści, prawda?

O tym, że liście wcale NIE MUSZĄ być grabione już wiemy. Mówiliśmy o tym [tutaj](#) oraz pisaliśmy wielokrotnie (np. [tutaj](#))

Jeśli jednak nadal musisz przekonać samą lub samego siebie, że jesienne liście są OK – poddamy Cię szybkiej przemianie podczas trzech kroków **liścioterapii!** Taki kurs możesz również przeprowadzać na innych.

Oddychaj głęboko i czytaj...

Krok pierwszy. Jeśli już grabisz, wrzuć te liście do kompostownika, zrób liściową ziemię, którą wykorzystasz na wiosnę, przykryj liściową kołderką rośliny lub domek dla jeża. Będzie to korzyść dla letnich plonów i bezpieczna zima jeża. ([Jak zrobić dom dla jeża?](#))

Krok drugi. Jesienią trudno nie myśleć o wszechobecnych liściach, więc **pomyśl o nich bez złości i z ciekawością.** Idź na spacer, a brodząc w liściach pomyśl sobie – jest cudownie, nie muszą ich grabić! To ostatnie tak intensywne barwy przed zimą, ciesz się nimi. Zrób z dziećmi zielnik, kolorowe bukiety lub bitwę na liście. Pamiętaj o zdjęciach – jesień jest wyjątkowo fotogeniczna!

Krok trzeci - rozpraw się z mitami. Czy to prawda, że butwiejące liście są źródłem „wszelkiej zarazy, pleśni i robactwa”? Nie, wręcz przeciwnie! To właśnie dzięki organizmom, które żywią się martwą materią organiczną powstaje gleba i nie brodzimy po pas w tym, co zakończyło już swój żywot. Całe zastępy wijów, krocionogów, pareczników, dżdżownic, nicieni, wrotków, zaleszczotków, chrząszczy i larw wielu owadów pracowicie przeżuwa między innymi opadłe liście. Dopiero do tak rozdrobnionych i przemieszanych z glebą pozostałości zasiadają grzyby, promieniowce, bakterie i glony. Zawdzięczamy im bardzo wiele, a fundujemy w zamian grabie i płonący stos! Docerń ich niesamowitą pracę i wrzucaj liście do kompostownika.

**Smaczny bonus: kiedy topniejący śnieg odkryje liście, zimujące pod nimi stworzenia staną się ratunkiem dla wygłodniałych i zmęczonych zimą ptaków, jeży oraz innych mieszkańców Twojego ogrodu!*

**Jak więc będzie?
Wychodzisz pobiegać w liściach?**

